

Miejsca w Japonii, które chciałabym odwiedzić. Dlaczego?

Bardzo lubię japońskie ogrody. Jeden z najciekawszych, moim zdaniem, zaprojektowano w samym sercu dawnej stolicy Japonii – Nary. Mam na myśli ogród Yoshikien, który graniczy ze słynnym ogrodem Isuien. Informacji na temat tego ogrodu jest mało, a ulotka informacyjna to zaledwie kilka zdań. Nazwa ogrodu pochodzi od rzeczki Yoshiki (Yoshikigawa). Niepozorną bramę do Yoshikien łatwo przeoczyć. Wędrując ulicą należy czujnie się rozglądać. Oba ogrody – Yoshikien oraz Isuien są położone po tej samej stronie ulicy.

Yoshikien leży w sąsiedztwie świątyni Tōdai-ji, która skrywa trzy posągi Buddy. Ten klasyczny japoński ogród nad cichą rzeką wykreowano w 1919 r. na miejscu dawnych rezydencji kapłanów świątyni buddyjskiej Kohfukuji. Miejsce to trafiło w ręce prywatne, by w końcu przejść na własność miasta. Nara udostępniła go publiczności dopiero w 1989 r. Zagraniczni turyści mogą wejść do ogrodu za darmo. Po okazaniu paszportu przy kasie biletowej wystarczy wziąć udział w ankiecie i odpowiedzieć na kilka prostych pytań.

Yoshikien to niewielki, lecz ładnie zaplanowany teren. Wyróżnia się tym, że składa się z trzech rodzajów ogrodów japońskich: ogród ze stawem, ogród herbaciany oraz ogród mchów. Łączą je schodki. Główny pawilon ogrodowy, w którym czasami urządzane są tradycyjne ceremonie herbaciane, znajduje się nad niewielkim stawem. Najpiękniejszy widok na staw i budynek rozciąga się z niewielkiego wzgórza, gdzie ustawiono stylową japońską altanę z miejscami do siedzenia i obserwowania ogrodu z góry. Staw – jak każda japońska sztuka ogrodów – można obejść dookoła. Co krok czekają jakieś atrakcje – tu mostek, tam kamienna stupa, stara omszona latarnia, misternie formowane sosny, ścieżka z pięknych płaskich kamieni... Zagłębiając się jeszcze bardziej, napotkamy ogród herbaciany z pawilonem i tradycyjną poczekalnią dla gości, misą do obmywania rąk, latarniami. Ogród prezentuje sezonowe kwiaty, co czyni go idealnym miejscem na ceremonie parzenia herbaty. Trzeci, cudownie cienisty jest bardziej odosobniony. Rosną tam paprocie. Pokrywa go mięciutki, świeży mech i szemrze strumyk. Dzięki mchom należącym do różnych gatunków, miękki dywan przypomina wzorzysty patchwork o różnych odcieniach zieleni. Delikatny, miękki mech tworzy nastrój harmonii i spokoju. Na rogu tego ogrodu mieści się również herbaciarnia, która przydaje mu spokojnej atmosfery. Gdziekolwiek wznoszą się charakterystyczne latarnie, kamienne pagody i buddyjskie groby, wszystko lekko omszałe, jakby istniało tu od zawsze...

Ogród wygląda zjawiskowo o każdej porze roku. Zawsze znajdzie się tam coś atrakcyjnego: jeśli nie kwitnące drzewa lub kwiaty, to czerwieniejące klony, kamienne latarnie (w ogrodzie mchu), drewniane budynki, w tym herbaciarnia kryta strzechą, otoczona kwiatami. Najlepszy czas na wizytę to jesień, kiedy liście stają się czerwone i kontrastują z drewnianą herbaciarnią.

Dlaczego chcę tam pojechać? Ten malowniczy ogród to idealny teren na spokojny spacer w pięknej okolicy. Yoshikien to wyjątkowo przyjemne miejsce; jedno z takich, których w ogóle nie chce się opuścić... Obszar daje możliwość odkrywania w jednym zakątku trzech różnych typów ogrodów japońskich. Do jego wielkich zalet trzeba zaliczyć również to, że niewielu turystów tu zagląda. Dzieje się tak prawdopodobnie ze względu na niewielkie rozmiary lub brak promocji. Można się tu cieszyć spokojem i ciszą, wyobrażając sobie, że ten cudowny ogród istnieje tylko dla nas...

